Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Wtorek 18 Czerwca 1929 r. Cena 20 groszy.

# KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 137 (1482)

## Niezbędna reforma.

*(Głos prawosławnego Białorusina).*

Nie pierwszy rok borykamy się z naleciałościami rusifikacyjnemi, pozostałemi na terenie kraju naszego wskutek półtorawiekowego panowania caratu. Głębokie zapuściły one korzenie we wnętrze ziemi naszej, w życie, w duszę ludności, ją zamieszkującej. Zniweczyły piękno idei Jagiellońskiej, zniekształciły mowę i obyczaje, wypaczyły normalny rozwój kraju. Wdarły się i mocno się usadowiły w miastach i po wsiach, w życiu rodzinnem i w życiu społecznem, a przedewszystkiem — w cerkwi.

To ostatnie zjawisko jest zupełnie zrozumiałe, bo z prawosławjem carat umiejętnie łączył pojęcie rosyjskości, nie tylko kraju i ludności, ale równiej i religji. Prawosławje było dla rządów carskich terenem do burzenia murów narodowej fortecy białoruskiej. A na terenie tym świecił jaskrawy napis—„iskoni ruskij". Do dziś dnia wiadome są ślady szturmu. Jeszcze do dziś znaczny odsetek miejscowej ludności prawosławnej uważa siebie za Rosjan, wstydząc się przyznać do narodowości białoruskiej, jeszcze prawie niepodzielnie panuje pojęcie o świętach i świętych — polskich i rosyjskich, powiedziane jest utożsamianie prawosławia z rosyjskością a katolicyzmem z polskością.

Któ-ż tu winien? Najmniej — lud. Przedewszystkiem zaś polityka rosyjska, oddziaływująca za pośrednictwem duchowieństwa i Synodu na bierne i nieuświadomieniu masy, następnie nałogi myślowe i wrodzony konserwatyzm.

Czyż trzeba dowodzić, że ten stan rzeczy, trwający i dziś bez zmiany jest traktowany zarówno ze względów narodowych, jak społecznych, jak również politycznych i państwowych?

Sprawa nie może budzić żadnych wątpliwości. Już pierwsi apostołowie pisali i przemawiali do każdego narodu jogo mową. W języku danej narodowości modlili się, pouczali i rządzili. Bez tej metody nie można trafić do duszy wierzącego i nią kierować. Jak się przemówić do ludu, tak lud odpowie.

Niestety w życiu prawosławja na ziemiach lit.-białoruskich dotychczas dzieje się odwrotnie. Pomijamy na razie pytanie o języku liturgicznym, chociaż w życiu religijnem prawosławnych Rumunów, Greków i dalekich Japończyków, rozwiązane zostało ono w sposób pozytywny. Przejdziemy do sprawy więcej palącej, więcej powszedniej. Czy spotkamy gdzie na naszych terenach duchownego prawosławnego (nie licząc kilka jednostek) przemawiającego do ludności w jej języku? Niewyłącznie po rosyjsku? Gdy nawet urzędnik, sędzia, nauczyciel nieraz odpowiada Białorusinowi w jego ojczystej mowie, duchowny prawosławny rozmawia wyłącznie po rosyjsku. Biurowość cerkiewna prowadzona jest wyłącznie po rosyjsku. Spojrzymy na druki, blankiety cerkiewne—znów tylko język rosyjski, okaz polskiego jako państwowego. Posłuchajmy w cerkwi zapowiedzi: „*Grażdanin N. żełaet wstupic w zakonnyj brak*" i innych przemówień, a napewno nie domyślimy się iż nieznany w kraju przed czterystu laty Skoryna drukował białoruskie księgi religijne.. Co odczuwa przy tem Białorusin, chociaż najmniej uświadomiony, nie potrzebujemy tłomaczyć; nie jeden ze słuchaczy wieśniaków w zdumieniu zapytuje siebie o jakiem „Braku" tu mowa. Uczucia go i usposobienie względem swych przewodników duchownych, pogardzających jego mową ojczystą—w najlepszym razie będą nacechowane obojętnością, a nie zadko i wyraźną niechęcią.

Każdy musi przyznać, że sprawa tu wymaga jaknajrychlejszego załatwienia w sposób odpowiadający zmienionym warunkom. Byłoby niepojętą pobłażliwością tolerowanie przeżytków naleciałości, których nie chce się pozbyć niewielka grupa, trzymająca się zasady nie uznawania istnienia narodu białoruskiego, jego mowy, tradycyj i zwyczajów, traktująca naród ten, jako szczep rosyjski, a jego język—jako „narzecze" rosyjskie. Wspólne w danym wypadku interesy narodowe białoruskie i państwowe polskie powinny górować nad uporną garstką niepoprawnych nauczycieli o „jedinoj i niedielimoj".

Pamiętne jest orędzie metropolity Dyonizego do duchowieństwa ukraińskiego zalecające utrzymywanie bliższej łączności ze swemi wiernymi i uwzględnianie w tym celu języka ukraińskiego w jaknajszerszych rozmiarach. Niema wątpliwości, iż orędzie podobne zostało z uznaniem przyjęte przez społeczeństwo ukraińskie.

Prawosławne społeczeństwo białornskie czeka na podobne orędzie, za którem nastąpiłyby i czyny odpowiednie ze strony władz duchownych zwierzchnich i pasterzy szeregowych, czyny zbliżające wiernych z cerkwią, a przez to podnoszące poziom moralny ludu.

W interesie ogółu miejscowej ludności prawosławnej, a przynajmniej ogromnej jej większości jest, aby orędzie wspomniane ukazało się jaknajrychlej, bo sprawa poruszana, z pozorno może wydająca się błagą, w rzeczywistości jest niezmiernie palącą i doniosłą.

*M. N-ski.*

## P. min. Zaleski opóścił Madryt.

Miniser Zaleski opóścił dnia 16 b. m. Madryt, udając się na specjalne zaproszenie rządu hiszpańskiego do Sewilli i Barcelony w celu zwiedzenia tamtejszych wystaw. Przed odjazdem p. minister udzelił specjalnemu wysłannikowi „Głosu Prawdy" wywiadu, w ktorym oświadczył co następuje:

„Ostatnia sesja Rady Ligi nie miała na porządku dziennym żadnych szczególnie ważnych spraw, poza kwestją procedury mniejszościowej. Ta ostatnia sprawa sztucznie rozdęta, skończyła się na paru minimalnych zmianach proceduralnych, które w praktyce nie mają większego znaczenia. Powziąwszy taką właśnie, a nie inną decyzję Rada Ligi wykazała, że zdaje sobie doskonale sprawę z faktu, iż obecnie istniejąca procedura jest stosunkowo najpraktyczniejszą.

Słuszność tego stanowiska została dobitnie potwierdzona przez próbę delegacji niemieckiej ominięcia procedury przy wnoszeniu petycji „Graebe-Naumann". Należy bowiem przypuszczać, że gdyby sprawa ta znalazła się od początku w „Komitecie Trzech", to byłaby w ciągu tygodnia definitywnie załatwiona; tymczasem delegacja niemiecka zapisała ją bezpośrednio na porządek dzienny obrad Rady Ligi, tak, że znalazła się ona na wokandzie dopiero w przeddzień zamknięcia sesji. Wobec tej sytuacji Rada Ligi znalazła jedyne wyjście, t. j. odesłanie sprawy do bezpośredniego porozumienia stron".

## Minister Zaleski w Lizbonie.

LIZBONA, 17.6. (Pat). Przybył tu minister spraw zagranicznych August Zaleski.

## Sprawa przeciw b. posł. Ulitza.

KATOWICE, 17.6. (Pat). Rozprawa przeciwko b. posłowi na sejm śląski Ottonowi Ulitzowi o pomaganie do dezercji została wyznaczona na dzień 24-go czerwca. Do rozprawy zostaną powołani oprócz świadków, wymienionych w akcie oskarżenia, także świadkowie powołani przez obronę.

## Wyrok w sprawie o reabilitację niewinnie skazanego Jakubowskiego.

BERLIN, 17.VI (Pat). Dziś ogłoszony został w Neustrelitz wyrok w procesie Nogensów, który to proces powszechnie był nazywany w Niemczech procesem Jakubowskiego. Wobec przepełnionej sali i wśród głębokiej ciszy przewodniczący sądu odczytał o godz. 12.30 wyrok, na mocy którego August Nogens skazany został za krzywoprzysięstwo na półtora roku ciężkiego więzienia, Za morderstwo zaś na śmierć. Młodszy brat Fritz Nogens za okazywanie pomocy w morderstwie i za krzywoprzysięstwo po uwzględnieniu weku młodocianego, jako okoliczności łagodzącej, na 4 lata 3 miesiące więzienia. Matka Nogensów Kellerowa za współudział w morderstwie i za ciężkie krzywoprzysięstwo na 9 lat ciężkiego więzienia. Bloeker za krzywoprzysięstwo na półtora roku ciężkiego więzienia.

W ustnem uzasadnieniu wyroku przewodniczący podniósł, że sąd pryjął powszechne przyznanie się oskarżonych za prawdziwe o tyle, o ile przy przyznaniach tych obciążali sami siebie, w szczególności przyznanie się Augusta Nogensa do winy złożone radcy sądowe mu Hundowi w czasie śledztwa uznał sąd za wiarogodne, ponieważ zeznanie złożone zostało przy najdalej idących zarządzeniach ostrożności. Rozbieżność w zeznaniach poszczególnych oskarżonych uznał sąd za mniej ważne, ponieważ wskutek odległości czasu tego rodzaju detale są niemożliwe do uniknięcia. Alibi Augusta Nagensa uznał za nieudowodnione i przyszedł do wniosku, że musiał on być w dniu krytycznym na miejscu przestępstwa.

W sprawie udziału Jakubowskiego w morderstwie sąd wstrzymał się od wydania ostatniego orzeczenia, stwierdzając, że wyjaśnienie tej sprawy będzie zadaniem postępowania o rewizję procesu, do którego doprowadziła niemiecka liga obrony praw człowieka i obywatela. Sąd przyszedł do wniosku, że nie może ogłosić niewinności Jakubowskiego i tylko podkreśla, że co do jego winy istnieją poważne wątpliwości.

Ciężkie kary na oskarżonych. przekraczające nawet, jak w stosunku do Kellerowej, wniosek prokuratora, sąd uzasadnia m. in. tem, że oskarżeni fałszywemi swemi zeznaniami w poprzednim procesie przyczynili się do stracenia Jakubowskiego. Po ogłoszeniu przez przewodniczącego wyroku i motywów adw. Brandt w imieniu ljgi obrony praw człowieka i obywatela prosił, ażeby sąd zwrócił się do rządu meklemburskiego o niewykonywanie wyroku na Auguście Nogensie.

Prasa podaje wyrok obszernie. Dzienniki prawicowe, jak „Local Anzeiger", prawie całkowicie pomijają nazwisko i sprawę Jakubowskiego. „Berliner Tegeblatt" podkreśla, że sąd wbrew wywodom prokuratora, który w dalszym ciągu podtrzymywał tezę o współwinie Jakubowskiego, powstrzymał się od orzeczenia co do udziału Jakubowskiego w morderstwie. Ostrożnie sformułowana motywacja wyroku oznacza — zdaniem „Berliner Tageblatt"—jednakże całkowite zdezauwowanie wyroku na Jakubowskiego.

## Drugi zjazd meljoracyjny.

WARSZAWA, 17.V (Pat.) W dniu dzisiejszym w auli Politechniki nastąpiło otwarcie drugiego ogólnopaństwowego zjazdu meljoracyjnego. Przewodniczącym zjazdu został obrany prof.inż. Stanisław Turczynowicz. Pierwszy zabrał głos, witając zjazd minister rolnictwa Niezabutowski, poczem witał również zjazd i dłuższe przemówienie wygłosił minister robót publicznych inż. Moraczewski, poruszając m. in. zagadnienie podziału kompetencji władz państwowych w sprawach meljoracji.

W imieniu Ministerstwa Reform Rolnych w zastępstwie nieobecnego min. Staniewicza zjazd powitał dyrektor departamentu Kaczyński, zaś w imieniu ministerstwa rolnictwa Czechosłowacji inż. dr. Jan Horak, imieniem czeskiej politechniki w Pradze prof. Thoma, w imieniu politechniki Warchałowski.

Następnie zjazd przyjął regulamin obrad, Prof. Turczynowicz wygłosił referat p. t. „Przegląd życia meljoracyjnego w ciągu ostatnich lat". Następnie rozpoczęły się obrady sekcyj. Na zjazd przybyło około 300 osób, w tem szereg gości z Czechosłowacji. Obrady potrwają do 20 b. m. włącznie.

## Po sesji Rady Ligi Narodów.

### P. Briand zadowolony z wyników.

MADRYT, 17.VI (Pat). Briand, w wywiadzie z przedstawicielami prasy miejscowej oświadczył, iż jest zadowolony w wyników obecnej sesji Rady Ligi, która zdołała złagodzić trudności, jakiemi były najeżone niektóre sprawy oraz doprowadziła do zasadniczego porozumienia, dającego świadectwo dobrej woli wszystkich krajów. Mówiąc o przyszłości, Briand dał wyraz nadziei, iż osiągnięta zostanie trwała zgoda narodów. W sprawie stosunków francusko-niemieckich minister zaznaczył, iż naprężenie, jakie powstało w wyniku wojny, słabnie stopniowo, i dziś już można powiedzieć, że wszelkie urazy przestały istnieć. Co się tyczy Anglji, Briand ma nadzieję, iż kontynuować ona będzie politykę międzynarodową, zainaugurowaną przez Mac Donald'a w Genewie.

## Prasa niemiecka o ostatniej dyskusji.

BERLIN, 17.VI (Pat). Cała prasa dzisiejsza w obszernych depeszach z Madrytu omawia szczegóły przebiegu wczorajszej dyskusji w sprawie likwidacji własności niemieckiej w Polsce, podkreślając w tyłułach, iż osiągnięte kompromisowe załatwienie uważać należy ze stanowiska niemieckiego za względnie korzystne.

Socjalistyczny „Vorwaerts" podnosi, iż powołanie neutralnego przewodniczącego komisji umożliwi rozpatrzenie każdego poszczególnego wypadku osobno. Dziennik wyraża nadzieję, iż do września uda się doprowadzić do końca rokowania handlowe polsko-niemieckie, tem samem zaś sprawa likwidacji zniknąć musi z porządku dziennego. Polska bowiem—komentuje „Vorwaerts" — przez stosowanie wywłaszczeń chciała widocznie wywrzeć nacisk na Niemcy w sprawie rokowań gospodarczych.

Hugenbergowski „Tag" wyraża zdziwienie, iż porozumienie madryckie nie wspomina zupełnie o tymczasowem wstrzymaniu likwidacji, ani też o ścisłych zobowiązaniach rządu polskiego. Kompromis madrycki jest tem dziwniejszy, oświadcza dziennik, iż rząd polski w dniach ostatnich przywykł do stosowania wobec Niemiec tonu, który zupełnie uniemożliwia utrzymanie jakichkolwiek wzajemnych stotunków.

## Podróż Stresemana.

BERLIN, 17.VI (Pat.) Jak donosi prasa berlińska, nin. Stresemann wyjechał wczoraj wieczorem z Madrytu do Barcelony celem zwiedzenia wystawy. We wtorek minister ma opuścić Barselonę, ażeby udać się do Paryża, gdzie zatrzyma się przez całą środę. „Vossische Ztg." zapowiada, że w czasie swego pobytu w Paryżu min. Stresemann odbędzie rozmowę z Briandem i prawdopodobnie odwiedzi Poincare'go.

## Austrja nie rozbroiła się.

GENEWA. 17.VI. (Pat). Minister Briand wystosował w imieniu konferencji ambasadorów do Rady Ligi Narodów pismo, zawiadamiające, że likwidacja międzysojuszniczej wojskowej komisji kontrolnej w Austrji została przerwana. Przy tej sposobności stwierdza Briand, że Austrja nie wykonała w całej rozciągłości swoich zobowiązań rozbrojenia się w wykonaniu traktatu z St. Germain. W posiadaniu wielkich prywatnych związków wojskowych austrjackich znajdują się karabiny maszynowe, karabiny ręczne i amunicja. Pomiędzy sztabem generalnym Rzeszy niemieckiej i Austrją istnieją tajne stosunki. Wiedeń jest ośrodkiem bardzo rozwiniętego tajnego handlu bronią.

## Zjazd tautininków.

W dniu 15 b. m. rozpoczął się w Kownie zjazd stronnictwa „Tautininków", w którym wzięło udział 227 delegatów. Zjazd miał charakter poufny. Ani prasa, ani publiczność nie były nań dopuszczone.

Podczas obrad Woldemaras wygłosił dwie obszerne mowy: jedną o polityce zagranicznej i drugą o położeniu wewnętrznem. Według informacyj „Diena", w pierwszej mowie Woldemaras podobno oświadczył, iż w najbliższej przyszłości Liga Narodów otrzyma dokumenty, rzekomo stwierdzające zamiary agresywne Polski wobec Litwy.

## W „rozbrojonych" Niemczech.

BERLIN 17.6 (Pat). W czasie pożaru w miejscowości Hohenneuendorf w okolicy Poczdamu doszłoado całego szeregu eksplozyj. Policja wykryła na poddaszu spalonego domu karabin maszynowy i 10 karabinów ręcznych, Policja przypuszcza, że musiała się tam znajdować większa ilość amunicji, która w czasie pożaru eksplodowała. Właściciela domu, jednego z przywódców Stahlhelmu aresztowano. Jednocześnie „Vossische Ztg" donosi, że urzędnicy policji berlińskiej wykryli w innem miejscu większy skład broni, w którym było między innemi 10 karabinów maszynowych.

## Sowiecki lot okrężny

MOSKWA, 17.VI. (Pat). Sowiecki samolot metalowy trójmotorowy „A.N.T.9" rozpocznie w końcu b.m. lot okrężny nad krajami europejskiemi. Trasa pójdzie z Moskwy przez Berlin, Rzym, Wiedeń, Warszawę do Moskwy. W podróży tej wezmą udział inspektor sowieckiego lotnictwa cywilnego, dyrektor sowieckiego t-wa lotniczego oraz kilku dziennikarzy sowieckich.

## Samolot w morzu.

PARYŻ, 17. VI. (Pat). Jak donoszą z Calais, samolot, lecący z Croydon w Anglji i wiozący 11 podróżnych, wpadł do morza w czasie przelotu nad kanałem La Manche. 6 podróżnych samolotu wyratował statek rybacki, 5 zaś osób dotychczas brak. Pilot pozostał na samolocie, który utrzymuje się na powierzchni wody i płynie z prądem.

## Lawa wulkanu Comagatakie zalewa Japonję.

TOKIO, 17. VI. (Pat). Wulkan Comagatakie wznowił dziś rano swą czynność. Lawa zniczszyła dwie wioski u stup wulkanu całkowicie, a jedną częściowo. Słup dymu i płomieni sięgał dwu mil. Ludność sasiednich miejscowości jest ewakuowana. Dotychczas nie otrzymano wiadomości o ofiarach.

## Dżuma w Egipcie.

WIEDEŃ, 17-VI. (Pat). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Kairu, że dżuma szerzy się w Egipcie w sposób zastraszający. Wielkie obszary w Egipcie górnym i dolnym nawiedzone są tą zarazą.



## Wycieczka socjalistów zagranicznych w Warszawie.

*Tel. od wł. kor. z Warszawy.*

Wczoraj rano przybył do Warszawy z małżonką b. premjer belgijski p. Vanderwelde w gościnę do P. P. S. wieczorem przybył drugi z zapowiadanych socjalistów pos. Labour Party Cramp. Reszta wycieczki przybywa dziś to jest we wtorek rano. Popołudniu o godz. 7-ej w cyrku warszawskim odbędzie się wielkie zgromadzenie publiczne zwołane przez P. P. S., na którem przemawiać będą wszyscy przybyli socjaliści zagraniczni. Obszerny referat wygłosi p. Vanderweide.

P. P. S. Frakcja Rewolucyjna (grupa posła Jaworowskiego) przygotowywała na dziś kontrdemonstrację przeciwko gościom wrogiego odłamu P. P. S.

## Delegacja przemysłów niemieckich w Warszawie.

*Tel. od wł. kor. z Warszawy*

Do Warszawy przybywa w dniu 27-go b. m. delegacja niemieckich przemysłów maszynowych i elektryczno-technicznego dla odbycia konferencji z przedstawicielami tej samej gałęzi przemysłów polskich.

Specjalnym tematem konferencji będzie szereg spraw dotyczących ulg celnych pozwolenia na przywóz i t. d.

Delegaci obu stron dążyć będą do umieszczenia w przyszłym polsko-niemeckim traktacie handlowym wszystkich przepisów. ułatwiających przy wzajemnej wymianie towarów,

## Zjazd Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich.

### Wybory nowych władz.

Na odbytem wczoraj w Warszawie zjeździe Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich wybrano nowy zarząd Związku Syndykatów w następującym składzie: Zdzisław Dębicki — prezes, dr. Kordys i Stefan Grostern — wiceprezes członkowie zarządu: Bazylewski, Beaupre (Kraków), Błoński (Pomorze), Feldman (Kraków), Gotlieb (z sekcji żydowskiej), Jarochowski (Poznań), Kargiel (Łódź), Krawczyńska, Renik (G. Śląsk), Wierzyński i Zdanowicz (Wilno).

Zjazd trwał od godz. 10 zrana do 8 wieczorem i załatwił cały szereg poważnych spraw organizacyjnych.

## Klara Zetkin powróciła do Berlina.

BERLIN, 17.6. (Pat). Organ trockistów „Volkswille" donosi, ze przed kilku dniami powróciła z Moskwy do Berlina Klara Zetkin, jedna z najwybitniejszych komunistek niemieckich, która od kilku lat bawiła w Rosji sowieckiej. Powrot jej ma pozostawać w związku z konfliktem między Stalinem i kierownictwem Kominternu a Klarą Zetkin, należącą do prawicowej opozycji niemieckich komunistów.

## Kronika telegraficzna.

= **Na wyspach Orkadzkich** w czasie wycieczki łodzią utonęło 5 osób, w tej liczbie 3 kobiety.

= **W Medjolanie** na cześć przybyłego ks. kardynała prymasa Hlonda tutejszy konsul generalny Rzeczypospolitej Hubicki wydał przyjęcie.

= **Odbyły się onegdaj w Tarnowie** wybory do Rady miejskiej w czwartem kole. Wszystkie 12 mandatów zdobyła lista bloku polsko-żydowskiego. Lista socjalistyczna nie zdobyła żadnego mandatu.

= **Na Wawelu** odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Sybiraków, organizacji należącej do Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

= **W Lizbonie** odbyło się otwarcie kongresu b. kombatantów.

= **Przyszło w niedzielę w Hamburgu** do starcia między komunistami i policją, przyczem wielu agentów policyjnych odniosło rany kłóte od uderzeń nożem.



Silne lotnictwo to potęga Państwa!

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Znaczenie Zjazdu Meljoracyjnego.

Zagadnienie meljoracji rolnych sięga samej istoty usprawnienia życia ekonomicznego naszych wsi i miast. Tam, gdzie głód ziemi nie może już być zaspokojony przez zwiększenie warsztatu pracy rolnika, meljoracje rolne mogą w znacznej mierze zwiększyć wydajność jego. Dla wielu setek tysięcy posiadaczy gospodarstw karłowatych, meljoracje równoznaczne są z przejściem ze stałej djety głodowej do warunków lepszego odżywiania dla licznych rzesz drobnych rolników stanowią one zwiększenie niejako gospodarczego dobrobytu jego, natomiast dla rolników średnich jest to dojście do stanu znacznej czasem zasobności gospodarczej, oraz wydobrzenia kulturalnego. Dla miast, położonych w regjonach o wadliwej strukture agrarnej, tak ujęte meljoracje powodują wzmożenie handlu artykułów podstawowych, zaś dla przemysłu stanowią one o zwiększeniu pojemności rynku wewnętrznego. Naogół przyjmuje się, że w państwie Polskiem dla potrzeb rolniczych należałoby odwodnić koło 18 miljonów ha. Natomiast nawodnienia wymaga większość pozostałych terenów rolnych, przedewszystkiem zaś koło 6 miljonów ha piasków, czyli że 5/6 obszaru całej Polski oczekuje zmeljorowania. Przewidywane koszty, związane z tem przedsięwzięciem narodowem, sięgają sum wprost zawrotnych, jak to wykazały obliczenia najogólniejsze. By temu zadaniu podołać, Polska ma od nowa zupełnie stworzyć, oczywiście w formach najlepszych, cały aparat meljoracyjny w kierunkach: organizacyjnym technicznym, naukowym, finansowym.

Dojść do form lepszych w tych pracach można tylko przez cierpliwy, długotrwały wysiłek zbiorowy. Widzimy też, że dość często odbywają się u nas regjonalne zjazdy ogólno-gospodarcze, na których sprawy meljoracyjne są omawiane i uzgadniane, że są zwoływane specjalne konferencje meljoracyjne, dla omówienia tego lub innego problemu. Są to oczywiście prace wielkiej wagi, które muszą być jeszcze ujęte w jedną przemyślaną i uzgodnioną całość. Tej prawdziwej konieczności zadość czyni dobrze zorganizowany ogólno-państwowy zjazd meljoracyjny, a w niektórych przypadkach, celowo pomyślana delegacja narodowa na kongresy meljoracyjne międzynarodowe. Taki ogólno-państwowy zjazd meljoracyjny (pierwszy z kolei) odbył się w 1926 r. w Warszawie.

Prace jego zostały wydrukowane w pamiętniku I-go zjazdu, wydanym przez miesięcznik „Inżynierji rolnej". Z prac tych, poruszających tematy bardzo różne, oraz z treści wielce doniosłych postanowień I-go Zjazdu, widzimy, jak wielkiej pracy ten zjazd z 1926 r. dokonał. Rozwijał się on w 3-ch zasadniczych kierunkach, a mianowicie: 1) jak zorganizować meljoracje w Polsce, 2) jak sfinansować te meljoracje, 3) jak wznieść je na wyższe poziomy myślowe.

To było prawie 3 lata wstecz.

W tym okresie wiele już zrobiło w dziedzinie meljoracyjnej, dużo jest do zrobienia jeszcze oraz niemniej pozostało do przerobienia i usprawnienia.

Od zjazdu I-go dobiega końca rok III-ci.

W międzyczasie sprawy zbiorowego wysiłku w dziedzinie gospodarki wodnej Polski, do której to dziedziny należą i meljoracje rolne, znacznie posunęły się naprzód. Przypomnieć tylko należy I-y zjazd hydrotechniczny polski (styczeń 1929). Mieliśmy również regjonalne konferencje meljoracyjne, jako to: poleską (październik 1928) oraz lubelską (grudzień 1928) w połowie czerwca r. b. odbędzie się również zjazd budowy dróg wodnych w Polsce. Wszystko to razem świadczy, że całe zagadnienie gospodarki wodnej w Polsce wchodzi w okres uzgodnionego, planowego i być może usprawnionego czynu. W okresie tak szeroko obudzonego wysiłku nad gospodarką wodną państwa, wyczyn meljoracyjny oczywiście zostanie zrozumiany lepiej, szerzej oraz będzie traktowany troskliwiej. Dlatego też II Zjazd Meljoracyjny, aczkolwiek zbiera się w warunkach gospodarczo dla rolnika trudnych, to jednak zakres jego zamierzeń organizacyjnych, naukowych, technicznych i finansowych przerasta zamierzenia zjazdu I-go. Należy przypuszczać, że liczny udział osobisty przedstawicieli sfer zainteresowanych, t.j. administracji państw., samorządowej, rolnictwa, nauki, techniki, naukowej organizacji i finansów, w wysiłku łącznym spotęguje wyniki prac wstępnych, wykonanych przez komitet organizacyjny zjazdu.

Zjazd się zbiera w Warszawie i trwać będzie od 17 do 20 czerwca. Obradować będzie w gmachu Politechniki Warszawskiej. Jest przewidywany przyjazd licznych gości z państw słowiańskich. Po zjeździe dla chcących odbędzie się szereg wycieczek do Puław, na Wystawę w Poznaniu, stąd do Krakowa, Wieliczki oraz do Grębowa, w celu zwiedzenia zmeljorowanych torfowisk. Wycieczka trwać będzie od 20 do 23 czerwca.



## KRONIKA KRAJOWA

### Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

**W sprawie ulg podatkowych dla płatników państwowego podatku przemysłowego na obszarze Izby Skarbowej w Wilnie.**

W związku z ciężką sytuacją gospodarczą, przeżywaną przez podatników Wileńskiej Izby Skarbowej, Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 4-go czerwca r. b. Nr. D. V. 8420/I upoważniło pana prezesa Izby Skarbowej w Wilnie do rozkładania na raty na indywidualne, należycie uzasadnione podania, zaległości z tytułu państwowego podatku przemysłowego za lata ubiegłe pod koniec 1928 r. nie dłużej jednak jak na 12 miesięcy lub odraczania na okres 6-ciu miesięcy oraz do odraczania lub rozkładania na raty bieżących należności z tytułu tegoż podatku na przeciąg 6-ciu miesięcy t. j. do końca listopada 1929 r.

Ulgi powyższe mogą być udzielane po uprzedniem ustaleniu w każdym poszczególnym wypadku zdolności płatniczej podatnika, tudzież innych okoliczności, uzasadniających potrzebę przyznania tych ulg.

Od rozłożonych na raty lub odroczonych należności podatkowych należy pobierać ulgowe odsetki za odroczenie od ustawowych terminów płatności.

## Z CAŁEJ POLSKI

### Stan zasiewów w końcu maja 1929 r.

**(Komunikat Gł. Urzędu Statystycznego).**

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, co następuje:

M-c maj miał naogół temperaturę powyżej średniej wieloletniej od $^1/_2$ do $2^1/_2$ °C, przyczem najmniejsze odchylenie notowano w rejonie Pińska, średnie zaś odchylenie wynosiło około 2,0° dla większości rejonów kraju.

Opadów otrzymała Polska dostateczną ilość, przechodzącą w niektórych rejonach w nadmiar, jak np.: Bydgoszcz 230,8% średniej wieloletniej, Cieszyn (198,5) Kalisz (163,7); jedynie rejony Wilna i Białegostoku otrzymały 55,5% i 73,0 opadów średniej wieloletniej.

W ciągu całego m-ca utrzymywała się naogół ciepła i słoneczna pogoda. Ilość ciepła i słońca dla wegetacji roślinnej była dostateczna.

Stan zasiewów ciągu maja znacznie się polepszył i w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy. 4 dobry, 3—średni, przeciętny, 2—mierny, 1—zły) około 20 maja dla całej Polski przedstawiał się następująco:

| | 1929 koniec maja | 1929 koniec kwietnia | 1928 koniec maja |
|---|---|---|---|
| Pszenica ozima | 3,3 | 3,1 | 2,7 |
| Żyto ozime | 3,4 | 3,3 | 2,5 |
| Jęczmień ozimy | 3,0 | 2,9 | 2,7 |
| Pszenica jara | 3,2 | — | 3,0 |
| Jęczmień jary | 3,4 | — | 3,2 |
| Owies | 3,3 | — | 3,2 |

Najlepszą kwalifikację ozimin wykazują woj. centralne, południowe i woj. wołyńskie. Wegetacja starych zbóż we wszystkich województwach postępuje naogół dobrze.

### Centralny Bank Ziemski.

Dnia 17 bm. odbył się w Warszawie Zjazd przedstawicieli Zw. Instytucji Kredytu Długoterminowego Ziemskiego, na którym zostało uzgodnione stanowisko zainteresowanych insytucyj w związku z ostatniemi paryskiemi rokowaniami z grupą międzynarodową banków, dotyczącemi powstania Banku Centralnego w Warszawie.

Obradom przewodniczył prezes Związku wice-prezes Komitetu Organizacyjnego Centralnego Banku Ziemskiego p. Władysław Glinka. Po zakończeniu obrad o godz. 4 pp. delegacja Zjazdu udała się do min. Skarbu, gdzie została przyjęta przez dyrektora Departamentu Obrotu Pieniężnego p. Barańskiego.

Jak nas informują, termin wyjazdu delegacji na konferencję paryską, naznaczony na dzień 20 bm., uległ odroczeniu. Prawdopodobnie delegacja wyjedzie najpóźniej 25 bm. Delegacji przewodniczyć będzie prezes Komitetu Organizacyjnego Banku Centralnego dr. Leon Barański.

G. Handl. Nr 134/29.

## Kwestja językowa w Szwajcarji.

Szwajcarja służyć mogła dotychczas za wzór kraju w którym, pomimo równorzędnego panowania trzech języków, nie istniała nigdy kwestja językowa w jej postaci drażniącej czy agresywnej. Federacja Szwajcarska, wierna zasadzie, że Szwajcarja nie jest krajem mniejszości, ale trzech grup narodowych, mówiących trzema najzupełniej odrębnemi językami—jest trójjęzyczna. I tak w czterech kantonach: w Genewskim, Vaud, Fribourg i Neuchatel obowiązuje wyłącznie język francuski. W szkołach średnich tych kantonów uczą jednak i języka niemieckiego. traktując go wszelako jako język obcy. Francuska Szwajcarja pełna jest dziewcząt z kantonów niemieckich, przyjeżdżających tu umyślnie na służbę, ażeby nauczyć się języka francuskiego. W Zurychu i w innych niemieckich kantonach, sąsiadujących z włoskim kantonem Tessino i z Włochami uczą się wszystkie klasy ludności po włosku. Słowem prawdziwe równouprawnienie językowe, przyczem o uczeniu się, obok języka lokalnego i języka udrębnego kantonów narodowościowych decyduje kwestja bezpośredniego pożytku i wygody jedynie.

Jakże się więc stać mogło, że ostatnio powstała i w tym idealnym. zdałoby się, współżyciu językowem groźba zadrażnień lingwistycznych? Otóż przyczyną jej jest wyraźnie zniekształcający wpływ języka niemieckiego na francuski, stwierdzony między innemi, przez wykładowców języka francuskiego w szkołach kantonów francuskich, jak np. przez prof. Lombard, lektora literatury francuskiej w uniwersytecie Neuchatel. Zdaniem jego Szwajcarja romańska lingwistycznie upośledzona jest wskutek ciągłego stykania się z niemczyzną, przyczem na poparcie swojego dowodzenia przytacza próbki fabrykowanej w Bernie przez urzędników państwowych francuzczyzny biurokratycznej, noszącej nazwę „francuzczyzny federalnej", dalekiej od czystości narzecza romańskiego i zupełnie ją zniekształcającej.

Taki sam wpływ ujemny na czystość języka francuskiego ludności kantonów francuskich mają też dwujęzyczne napisy i wyjaśnienia treści obrazów kinematograficznych, wyświetlanych w całej Szwajcarji. Zazwyczaj są napisy fracuskie dziełem tłomaczy przekładających je z języka niemieckiego, jak umieją i potrafią. Stąd barbaryzmy niemile rażące nawykłego do czystej francuzczyzny mieszkańca kantonów o języku romańskim. Z czasem ludność tych kantonów zatraca poczucie czystości lokalnego języka, który, nasiąkając składnikami cudzemi, zatraca żywotność, cechującą języki czystej krwi. Jest to zresztą naturalny wynik dwujęzyczności, nieistniejącej urzędowo, siłą rzeczy wszelako powstającej tam, gdzie na jednem terytorjum żyją równorzędnie dwa narody, mówiące dwoma odrębnemi językami. Jakkolwiek jednak mieszkańcy niemieckiej Szwajcarji nie uskarżają się na zabagnianie języka niemieckiego wpływami francuzczyzny, musi jednak niemczyzna szwajcarska w tym samym stopniu odczuwać wpływ francusczyzny szwajcarskiej, jak się teraz dzieje vice versa. Jeżeli jednak ludność niemieckich kantonów szwajcarskich nie narzeka na ten stan rzeczy, dzieje się to z tej prostej przyczyny, że języka niemieckiego literackiego używa się w kantonach tych wyłącznie w stylu urzędowym, lud mówi djalektem, niemającym wiele wspólnego z językiem Goethego ni Kanta. Wiadomo zaś, że djalekty opierają się skuteczniej, aniżeli język literacki, wpływom cudzoziemskim.

Profesor Lombard zwraca uwagę współziomków swoich na niebezpieczeństwo dwujęzyczności dla mieszkańców kantonów romańskich. W ten sposób powstała w wolnej dotychczas od tego rodzaju wewnętrznych tarć Szwajcarji kwestja lingwistyczna, zagrażająca wzniesieniom muru, odgradzającego wzajem od siebie obie narodowości. Co się tyczy trzeciego języka, włoskiego, lokalnym i obowiązującym w jednym tylko kantonie Tessino, nie wywołuje on jeszcze, jak dotychczas, żadnych obaw ani sprzeciwów. Wobec konieczności jednak handlowych i społecznych uczą się mieszkańcy tego kantonu języka niemieckiego i francuskiego, aby móc posługiwać się nim narówni z rodowitym. Zadrażnienie lingwistyczne dotyczy zatem wyłącznie scysji pomiędzy francuzczyzną i niemczyzną.

*K. M.*

### Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę czerwca r. b. wykazuje wzrost zapasów złota o 600.000 zł. (625 milj. zł.). Pieniądze i należności zagraniczne zmniejszyły się o 19,1 milj. zł. (520,3 milj. zł.). Portfel wekslowy zmniejszył się o 9,1 milj. zł. (733 milj. zł.). Natychmiast płatne zobowiązania (525,6 milj. zł.) i obieg biletów bankowych (1.214,3 milj. zł.) łącznie zmniejszyły się o 36,6 milj. zł. do sumy 1.740 milj. zł. Inne pozycje bez większych zmian.



## Pomnik kościelny Arcyb. Jana Cieplaka

Dziś, we wtorek, dn. 18 b. m. w Bazylice Wileńskiej nastąpi uroczyste odsłonięcie i poświęcenie dopiero ukończonego grobowca pierwszego metropolity Wileńskiego, ks. Jana Cieplaka.

Pomnik rzeczony umieszczony został w lewej nawie świątyni w murze obok zakrystji, a więc naprzeciwko prezbiterjum.

Jest to kompozycja złożona z figury bronzowej dostojnika kościoła w postawie pochylonej. a umieszczonej w ambonie. Arcybiskup przybrany w strój pontyfikalny błogosławi tłum krzyżem świętym. W lewym zaś jego ręku pastorał. Na ambonie rozłożona jest księga. Nad tablicą grobową umieszczono herb państwa Polskiego.

Autorem części bronzowych pomnika jest prof. Bolesław Bałzukiewicz, któremu przy odlewaniu bronzów nieodsępnie pomocnym był doskonały fachowiec p. Feliks Bohdanowicz.

Całość pomnika jest pięknie pomyślaną przez prof. B. i pod okiem jegoż pjetyzmem najpomyślniej wykonaną.

Posąg metropolity umieścił artysta w niszy, wykonanej nader efektownie sposobem stiukowym. Tablica z epitafjum, obszernie omawiającem cnoty i zasługi zmarłego pasterza-męczennika, obramiona jest również stiukowo. Wszystkie pomienione falszmarumry wykonane są bardzo gustownie w kolorze zielonawo-czerwonem. Sama zaś bardzo ładna tablica wykonaną jest w zakładzie p. Baranowickiej nader starannie i pod względem liternictwa; ma barwę szarawą. Zresztą wszystkie części grobowca, harmonijnie składają się na całość zarówno estetyczną jak poważną.

Katedrze Wileńskiej przybyła niepospolita ozdoba, tem jeszcze cenniejsza, że jest dziełem rąk wyłącznie pracowników wileńskich: utalentowanego profesora rzeźby w naszym uniwerstytecie, oraz zdolnych, zasługujących na rzetelne poparcie probostw, miejscowych rzemieślników.

Jak słyszeliśmy Kapituła metropolitalna zamyśla z biegiem czasu wznieść nadgrobek: poświęcony pamięci arcybiskupa Wincentego Kluczyńskiego, tak niegdyś zasłużonego w Wilnie kapłana, niezrównanego kierownika Seminarjum i świetnego kaznodzieji, jednego przytem z najbliższych współpracowników wileńskich, nieodżałowanej pamięci ks. Arcybiskupa Karola Hryniewieckiego. Zwłoki byłego administratora djecezji Wileńskiej, ks. Hryniewieckiego, nie mają być jednak przewiezione do Wilna, a tylko jest projekt wmurowania w Bazylice Wileńskiej tablicy pamiątkowej, z bronzową podobizną czcigodnego pasterza.

Katedra Wileńska, która podlegała częstym pożarom, a ztąd bywała nieraz bardzo nadrujnowaną postradała również — sporo nagrobków biskupich, z których może najciekawszy był grobowiec marmurowy w stylu odrodzenia wielkiego pasterza. słynnego w dziejach kościoła, biskupa Walerjana Protasewicza Szeskowskiego.

Przed dwodziestoma laty historyk „Biskupstwa Wileńskiego" i katedry naszej św. p. ks. Prałat Jan Kurczewski przypadkiem znalazł w podziemiach świątyni szczątek marmurowy rzeczonego Grobowca Protasewicza.

Biskup Protasewicz, jak wiadomo, był pochowany w sklepie byłego Grobowca Witolda W. Ks. Lit. w którym obecnie czasowo spoczęły zwloki metropolity Kluczyńskiego. Do najpiękniejszych nagrobków Bazyliki Wileńskiej należą bezsprzecznie przepyszny pomnik renesansowy z XVI wieku biskupa Pawła Holszańskiego (w kaplicy Ukrzyżowanego Zbawiciela") — dzieło mistrza Jana ze Sienny, dalej nagrobek biskupa Jerzego Tyszkiewicza z XVII wieku, również dzieło włoskie, umieszczony w prawej nawie świątyni i oto obecnie wzniesiony grobowiec metr. ks. Jana Cieplaka.

Te dwa ostatnie pomniki stanowią dwa ciekawe dzieła sztuki, jakby pewnego rodzaju pendant artystyczny, ileże przytem postacie pasterzy zarówno w jednym jak i drugim nagrobku, są ulokowane w ambonach z których lud błogosławią. *Diaulos.*

## „Żółty Ptak" wylądował w Paryżu.

PARYŻ, 17-VI. (Pat) Wczoraj o godz. 8.45 wylądował na lotnisku paryskim Le Bourget samolot francuski „Żółty Ptak".

### Owacja dla dzielnych lotników.

PARYŻ, 17-VI. (Pat). W chwili przybycia lotników, którzy dokonali przelotu nad Atlantykiem, do hotelu zebrana w pobliżu publiczność zgotowała im serdeczną owację. W dniu dzisiejszym przewidziany jest szereg przyjęć na cześć lotników.



## Ulgi i odroczenia wojskowe.

Ministerstwo Spraw Wewn. w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych rozesłało okólnik w sprawie udzielenia ulg wojskowych i odroczeń. Okólnik poleca kierować się następującemi zasadami:

Ubiegający się o odroczenia powinni w ciągu 14 dni po uznaniu ich za zdolnych do służby wojskowej wnieść podanie do właściwej władzy powiatowe.

Jeśli okoliczności, uzasadniające prawo do odroczenia, powstały potym terminie, podanie powinno być wniesione najdalej do 4 tygodni od chwili powstania tych okoliczności. Uczniowie szkół średnich, którzy zostali zakwalifikowani podczas poboru do kategorji A przed zakończeniem roku szkolnego i którzy z ukończeniem tego roku szkolnego przechodzą do ostatniej kl. szkoły mogą wnosić podania w ciągu 14 dni od chwili uzyskania świadectwa szkolnego. Uczniowie ostatniej klasy szkoły średniej zakwalifikowani do kat. A przed ukończeniem roku szkolnego nie mogą uzyskać odroczenia służby wojskowej. O odroczenie mogą się ubiegać ci z pośród nich, którzy nie zostali dopuszczeni do matury, lub egzaminu tego nie zdali i za zezwoleniem wład szkolnych pozostali na drugi rok. Podania mają wnieść w ciągu 14 dni od daty otrzymania decyzji władzy szkolnej.

Do podania o odroczenie z tytułu jedynego żywicielstwa należy załączyć wyciąg z ksiąg ludności stałej z wymienieniem wszystkich członków rodziny zaświadczenie urzędu gminnego o stanie majątkowym, dochodowym i zarobkowym.

Do podania o odroczenie służby z tytułu odbywania studjów należy dołączyć zaświadczenie zakładu naukowego, gdzie petent studjuje, stwierdzające fakt pobierania nauki.

Władzami kompetentnemi do rozstrzygnięcia podań o odroczenie służby wojskowej są władze administracji ogólnej.

W razie odmownego rozstrzygnięcia, podania o odroczenie, względnie skrócenie służby, poborowy ma prawo w ciągu dni 14 odwołać się do wojewódzkiej władzy administracji ogólnej. Niedotrzymanie powyższego terminu powobuje utratę prawa do dalszego starania się o ulgę wojskową. Wniesienie odwołania nie odracza wcielenia poborowego do szeregów. (—)

## Obywatelstwo kobiet wychodzących za mąż za cudzoziemców

Urząd wojewódzki w Wilnie otrzymał okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie obywatelstwa kobiet wychodzących za mąż za cudzoziemców. W okólniku tym ministerstwo zwraca uwagę na to, że władze administracji ogólnej tej instancji mylnie interpretuje przepisy obowiązującej ustawy, staje na stanowisku, że sam fakt zawarcia przez obywatelkę polską związku małżeńskiego z cudzoziemcem powoduje dla niej utratę obywatelstwa polskiego.

Ministerstwo wyjaśnia, że odnośny artykuł tej ustawy (art. 10) traktujący o obywatelkach polskich, które przez zamążpójście straciły obywatelstwo polskie, normuje wyłącznie sprawę odzyskanie praw obywatelstwa polskiego na wypadek utraty jego przez zamążpójście za cudzoziemca, nie zawiera jednak żadnych norm dotyczących zagadnienia utraty obywatelstwa polskiego.

Obywatelstwo polskie traci każda osoba, jeżeli przez poślubienie cudzoziemca zgodnie z przepisami obowiązującemi w państwie przynależności poślubionego małżonka nabywa jego t. j. obcą przynależność państwową.

Powodem utraty obywatelstwa polskiego jest zatem w tym wypadku nabycie obcego obywatelstwa, nie zaś fakt zawarcia związku małżeńskiego.

Z tego wynika, że utrata polskiego obywatelstwa nie następuje w tych wypadkach, w których obywatelka polska przez zawarcie związków małżeńskich z cudzoziemcem nie nabywa obcego obywatelstwa. Ma to miejsce m. in. w wypadku poślubienia cudzoziemca, nieposiadającego żadnej przynależności państwowej, lub osoby pozbawionej obywatelstwa polskiego, która nie nabyła innego obywatelstwa. (—)

## Z komisji do badań nadużyć przy dostawie progów kolejowych.

*Tel. od wł. kor. z Warszawy.*

Nadzwyczajna komisja Sejmu do zbadania nadużyć przy dostawie progów na kolei polskiej odbyła wczoraj w Sejmie posiedzenie pod przewodnictwem posła Hausnera z P. P. S., na którem przesłuchano dwóch przemysłowców drzewnych zagranicznych dostawców, a mianowicie pp. Krygera i Wercińskiego.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się dopiero 19-go lipca r. b.

# …WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

## …Kto sieje wiatr—ten zbiera burzę.

…Nadesłany nam artykuł zamieszczamy poniżej na odpowiedzialność autora.

…Omijałem stale milczeniem napaści członków Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, nie lubię bowiem …aniny i wiem z doświadczenia, iż …ca społeczna jest najbardziej …wdzięcznym i trudnym obowiązkiem obywatelskim, a nie bitym gościńcem do zaszczytów i laurów. …ś jednak zmuszony wprost jest… brutalnem zachowaniem się, w …sunku do Strzelca, pijanego sekretarza Stowarzyszenia, do skreślenia tych paru słów, by doszły one …tego, komu dobro tej organizacji …y na sercu.

Pan sekretarz, pod wpływem silnolu, wypowiedział widocznie, co …ślał, wykrzykując: „My zlikwidujemy Strzelca, my już na zjeździe …aliśmy, że nam w pracy Strzelec …go przeszkadza … stoi na przeszkodzie, …prezes Strzelca prowadzi agitację …eciw Stowarzyszeniu etc.

Chcę właśnie oświetlić, jak ta …a agitacja przeciw Stowarzyszeniu … przeszkadzanie w pracy wygląda. Kiedy przybyłem do Świra …kwietnia 1927 r., istniała tutaj organizacja Macierzy Szkolnej pod …zesurą księdza Holana, wstąpiłem do niej i, jako wiceprezes, mo… z zupełnym spokojem i pewnością powiedzieć, iż … sumiennie pracowa…, a owoce tej pracy, choć nie… …ywane ani przezemnie, ani przez …ch bliskich, dostatecznie są tutaj …ne.

Na początku r. 1928 został w Świrze zorganizowany Strzelec, ale to …o przez dłuższy czas słabe nie… …wie, kiedy zwrócono się do …e z propozycją objęcia prezesury … takową objąłem. Na wiosnę 1928 …zo odjechał ks dziekan Holan i …nie zebranie Macierzy obrało …nie prezesem. W ten sposób wy… …a w „nadzwyczajność“ według …w p. Sorecki: „Prezes Macierzy …ezes Strzelca w jednej osobie“.

W czerwcu m-cu 1928 roku or…nizuje się Świrze Stowarzyszenie …odzieży Polskiej, -organizacja jak …każda nowopowstała, słaba. Kupu… się czapki, następnie pieczątki, … inwentarza brak, a fundusze wy… …olnie z przedstawień i zabaw — i ten, zwalczający stowarzyszenie, prezes Macierzy i Strzelca, wypożycza dla stowarzyszenia kulisy, bez żadnej opłaty, — dalej jeszcze — udziela krepy, komedyjek etc — wszystko bezpłatnie, sądząc że dla dobra Ojczyzny pracę skonsoliduje się.

Ale w stowarzyszeniu zaczyna się siać i kiełkuje ziarno niezgody i nienawiści co wyrasta tak bujnie że, kiedy na posiedzeniu komitetu Obchodu Odzyskania Niepodległości, ksiądz dziekan Zamejć wyraża zgodę na wspólne urządzenie uroczystości, patronka stowarzyszenia, nauczycielka Szkoły Powszechnej w Świrze, pani Peronowa, podmawia jedną z artystek stowarzyszenia, w przeddzień przedstawienia, by ta zachorowała, a stowarzyszenie niewystąpiło solidarnie; jednak artystka odwróciła symulacji i wspólne przedstawienie odbyło się.

Przeładowanie i moja niechęć do stowarzyszenia zapewne pojawiła się w tem, że, gdy jeden z członków stowarzyszenia, po nagłej śmierci ojca, został formalnie bez kawałka chleba, przyjąłem go na służbę, na której i dotychczas pozostaje, będąc członkiem stowarzyszenia, a nikt z jego organizacji nie przyszedł z pomocą. A jakąż agitację prowadzę i jak pociągam członków stowarzyszenia do Strzelca? Otóż zdradzę tajemnicę powodzenia, — a nią jest przeszło dwadzieścia lat treningu w cichej pracy społecznej, oraz całkowite wyplenienie w Strzelcu i Macierzy ducha niezgody i pychy, składając wszelkie względy osobiste na Ołtarzu Ojczyzny i uważając zawsze i wszędzie siebie za Jej żołnierza, mając wyryte w sercu słowa Największego Mistrza: „Przekazanie nowe daję nam, abyście się społecznie miłowali“.

Niech i Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Świrze wspomina częściej te słowa i zmieni dotychczasową taktykę, a może doczeka się wtedy lepszego plonu, — siać wiatr niebezpiecznie, bo zbierze się burzę“.

*D-r Bolesław Habdanc.*
Prezes Strzelca w Świrze.

Świr, dn. 13.VI. 1929 r.

## Z podróży inspekcyjnej p. Wojewody.

…Drugą marszrutą (w dn. od 12 …15 b. m.) dorocznej inspekcji ob…zdowej terenów województwa przez …ewodę wileńskiego Wł. Raczkie… …ca objęte zostały powiaty: bra…wski, postawski, święciański i …ciowo wileńsko-trocki.

W podróży tej brał udział delegat Ministerstwa Pracy i Opieki …połecznej p. Grunwald w towa…stwie sekretarza Komitetu Głów… …nesienia pomocy … p. Piskorskiego dla zaznajomie… …ę na miejscu ze stanem doty… …cym obecnie akcji dożywiania lud… …ci kredytów, wyasygnowanych …ez Rząd oraz sum i artykułów …wnościowych, stopniowo uzyski…nych w wyniku akcji, wszczętej …ez Wileński Komitet Pomocy …z zbiórki ofiar, podjętej przez …wojewodę wraz Komitet Główny …terenie całej Rzeczypospolitej.

Nadto ze względu na szeroki za…s zainteresowań inspekcyjnych …warzyszył p. wojewodzie naczel… …c wydz. pracy i opieki społecz… Jocz, dyrektor Robót publicznych …Siła-Nowicki, komendant woje…dzki P.P. nadkom. Konopko, wo…wódzki inspektor starostw …Żyl… …konserwator wojewódzki dr. …orowski oraz sekretarz osobisty St. …niewicz.

Poza zlustrowaniem wspomnia… …akcji pomocy ludności dotkniętej …ieska nieurodzaju celem inspekcji …o zbadanie stopnia sprawności …alnych władz i organów admini… …acji ogólnej w realizowaniu cale… …szeregu najbardziej ważkich i …tualnych w momencie bieżącym …dań, a w szczególności: regulacja …n na artykuły pierwszej potrzeby, …ebiegu doraźnej akcji sanitarno… …doraźnej, stosowanie na terenie …miejskich i miejski przepi… …w prawa budowlanego, budowa … …ca drogi, stan ochrony pogra… …za, sprawy polityki karno-admi… …racyjnej i t. d. Pod znakiem …ch zainteresowań zlustrowane zo… …o urzędy gminne względnie …ry urzędów gmin … posterunki Policji Pań… …owej w następujących miejsco… …ościach: Nowo-Wilejce, Mickunach, …ewkach, Michaliszkach, … Kobylnik… …stawach, Łuczaju, Duniłowiczach, …ropajewie (pow. postawskiego) …irze, Komajach, Hoduciszkach, …kszach, Kołtynianach, Ignalinie, …wo-Święcianach, Podbrodziu (pow… …ęciańskiego). Widzach, Opsie, …ebrowie, Miorach, Leonpolu, …ui, Słobódzce i Dryświatach (pow. …asławskiego). Podczas postoju … …wódzki w tych miejscowościach … …dzi … odbyć konferencje z …ywatelstwem … …sowości, gdzie zetknął się …rzeba, p. wojewoda osobiście … …wnikliwie wysłuchał przedstawi… …ieli poszczególnych dziedzin …ołecznych udziela wskazówek i dyrektywy, wprowadzając doraźne korektywy w wypadkach ujawnienia braku i niewłaściwości w pracy organów inspekcjonowanych.

Przy sposobności objazdu inspekcyjnego p. wojewoda udekorował odznakami Krzyża Zasługi p. p. Kazimierza Odynieckiego, kierownika szkoły rolniczej w Święcianach za usługi na polu pracy wychowawczej i oświatowo-rolniczej, na wsi oraz p. Józefa Rodziewicza, wójta gminy miorskiej za zasługi na polu samorządowem i społecznem. Nadto wręczył Medal za Ratowanie Ginących p. P. Babirzowi, posterunkowemu Policji Państwowej w Woropajewie.

W wyniku inspekcji p. wojewoda niemal wszędzie stwierdził postęp organizacyjny w wielu dziedzinach, tak administracji państwowej i samorządowej, jak i gospodarki społecznej, mimo tak wyjątkowo ciężkiej w roku bieżącym sytuacji materjalnej ludności wskutek nieurodzaju zeszłorocznego. Nadto w szeregu miejscowości daje się dostrzec objawy wyraźnego postępu w kierunku wzrostu uświadomienia państwowego szerszych warstw ludności wiejskiej. Bezprzecznie wydatną rolę w tym względzie odegrały szybkie i energiczne poczynania Rządu przedsięwzięte celem zapobieżenia następującej się po zeszłorocznej klęsce nieurodzaju katastrofie głodowej. Wyrazem tego postępu były liczne samorzutne wystąpienia ludności, tłumnie składającej wyrazy wdzięczności dla Rządu na ręce p. wojewody za okazaną pomoc.

### WILEJKA

— **Wieczór muzyki w Wilejce.** Wychowankowie 7 kl. szkoły powszechnej w Wilejce dali w dniu 7 czerwca b. r. śliczny koncert pod batutą p. Adolfa Leszkowicza, nauczyciela tejże szkoły. Program koncertu był wielce urozmaicony i obfity, a mianowicie: 1) śpiewy chóralne z utw. Kozury, Surzyńskiego, Nowowiejskiego, Kratzera, mel. ludowe polskie, szwedzkie i inne, 2) deklamacje utw. Mickiewicza, 3) śpiewy solo wychowanka … przy akompanjamencie fortepjanu, 4) taniec solo, 5) taniec Krakowiak.

Salę wypełniła nader liczna inteligencja, oklaskując rzęsiście te piękne i młode talenty. Z pośród wielu wykonawców wyróżnia się Cichowska Janina, uczennica 7 klasy, swym cichym i silnym głosem przy śpiewie solo, a także Kuryłowiczówna Antonina, uczennica 7 klasy, — swym silnym i miłym głosem.

W tańcu solo otrzymała oklaski Dubicka Janina, uczennica 7 klasy, która rytmem i plastyką tańca zachwyciła wszystkich. Finałem tego wszystkiego był Krakowiak w kostjumach krakowskich, w wykonaniu: Dubickiej i Lewinsonówny, uczennic klasy 7.

Ta ostatnia szczególnie w roli chłopca ślicznie wywiązała się z zadania. Nie możemy nie wspomnieć nic o chórze, który jest tak sharmonizowany i wyrobiony, że zaliczamy go do najlepszego chóru miejscowego dzięki p. Leszkiewiczowi. Wieczór ten był artystyczny. Zespół miejscowego nauczycielstwa był reprezentowany za wyjątkiem p. Sielickiego Witolda i p. Perkowiczowej. Następnego dnia tenże program powtórzono dla młodzieży szkolnej. Sala była wypełniona po brzegi. W Wilejce po raz pierwszy urządzono koncert, więc przyjęto go z entuzjazmem. Dochód z koncertu został przeznaczony na wycieczkę biednych uczniów na P. W. K. do Poznania. Podziękowanie należy się p. starościnie Witkowskiej oraz Komitetowi Rodzicielskiemu, a mianowicie p. Mroczkiewiczowej za zainteresowanie się urządzeniem koncertu, a także Zarządowi miejscowego Związku Strzeleckiego za bezinteresowne udzielenie sali z całkowitem urządzeniem.

*Obecny.*

### POSTAWY

— **Epidemja tyfusu plamistego w pow. postawskim.** Na terenie powiatu postawskiego w ciągu ubiegłego tygodnia zanotowano 48 wypadków zasłabnięć na tyfus plamisty. W związku z powyższem odnośne władze sanitarne zorganizowały planową akcję walki z epidemją.

### LIDA

— **Przejechany przez pociąg.** Onegdaj na szlaku Jaszuny—Bieniakonie na torze kolejowym znaleziono trupa mężczyzny. Jak stwierdziło przeprowadzone dochodzenie śmierć nastąpiła wskutek przejechania przez pociąg. Tragicznie zmarłym okazał się robotnik kolejowy Michał Subocz.

### BRZEŚĆ n. B.

— **Wielka defraudacja w Brześciu nad B.** W magistracie m. Brześcia nad B. wykryto wczoraj olbrzymią defraudację. Sprzeniewierzenia dopuścił się Wsiewołod Ostapczuk, kierownik wydziału finansowo-gospodarczego. Defraudacja przewyższa 150.000 zł. Suma ta nie jest jeszcze ściśle ustalona, Specjalna komisja prowadzi dochodzenie. Ostapczuk zbiegł w niewiadomym kierunku.

# Teatr Polski

## „LUTNIA“.

**Gościnny występ młodocianej artystki *Ninki Wilinskij* w sztukach bajkopisarza *Benedykta Hertza*.**

Wczorajsze popołudniowe przedstawienie dla dzieci w Teatrze Polskim, było nadzwyczaj udane. Dziatwa z niekłamanym zainteresowaniem śledziła przebieg akcji, sztuczek, napisanych z głęboką znajomością duszy dziecięcej, przez znakomitego naszego bajkopisarza, *Benedykta Hertza*. Największe uznanie naszych milusińskich zdobył „Robinson Kruzoe wśród ludożerców“, coraz to dawały się słyszeć wybuchy śmiechu na widok podrygów Piętaszka, lub trwożne zapytanie, zwrócone do towarzyszących matek, „Mamusiu to oni naprawdę chcą go zjeść“, „Mamusiu czy dużo będzie jeszcze aktów“, i inne temu podobne zapytania, świadczące o zrozumieniu treści i zainteresowaniu przedstawieniem.

Po farsie „Strach“ dzieci były skonsternowane, i nie wierząc, że to już koniec przedstawienia, nie chciały wychodzić z teatru.

Dobra nasza znajoma młodociana Ninka Wilińska znacznie urosła przez te kilka lat, podczas których nie widzieliśmy jej i poczyniła ogromne postępy, zarówno pod względem aktorskim jak i wokalnym. Głos jej wzmocnił się i wyrobił, a gra się pogłębiła i nabrała swobody i prostoty ruchów scenicznych. To cośmy wczoraj widzieli rokuje, że z cudownego dziecka, wyrośnie z czasem doskonała artystka.

Zapewne z powodu upału i pięknej pogody, zbyt mało dzieci było na wczorajszem przedstawieniu, wielka to szkoda, gdyż rzadko się trafia tak dobra sposobność rozrywki dla dziatwy jak wczorajsza popołudniówka.

*Zastępca.*

## Skład osobowy Izby Rzemieślniczej w Wilnie.

23 bm. odbędzie się pierwsze posiedzenie Wileńskiej Izby Rzemieślniczej. Przy wyborach do Rady Izby wystawiona była tylko jedna lista, kandydatów wskutek czego wybory się zupełnie nie odbyły, a wszyscy kandydaci tej listy przeszli bez wyborów en bloc.

Skład Rady Izby jest następujący: z Wilna i pow. Wileńsko-Trockiego pp.: F. Baszkowski, M. Oszurko, W. Szumański, S. Stankiewicz, M. Wiszniewer, B. Sosnowski, E. Trocki, J. Bieńkuński i L. Kruk, z pow. święciańskiego i brasławskiego: J. udziałło, S. Lichtmacher i F. Franczak; z powiatów postawskiego, dziśnieńskiego, mołodeczańskiego i wilejskiego: Z. Liwszyc, K. Puszkaszewicz i J. Parysko.

# KRONIKA

| Wtorek 18 Czerwca | |
|---|---|
| Dziś: Marka i Marc. | |
| Jutro: Gerw. i Prot | |
| Wschód słońca—g. 2 m. 32. | |
| Zachód „ g 19 m. 40 | |

**Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 17/VI - 1929 roku.**

| | |
|---|---|
| Ciśnienie średnie w milimetrach | 765 |
| Temperatura średnia | + 21° C |
| Opady w milimetrach | — |
| Wiatr przeważający | Północny. |

Uwagi: pogodnie.
Minimum: + 11
Maximum: + 25° C.
Tendencja barometr. spadek ciśnienia.

### KOŚCIELNA

— **Zjazd księży — wychowanków Akademji Petersburskiej.** W dniu dzisiejszym odbędzie się w Wilnie po uroczystościach związanych z odsłonięciem i pomnika ś. p. ks. Arcybiskupa Cieplaka ściśle koleżeński zjazd byłych wychowanków wyższej Akademji Duchownej w Petersburgu. W zjeździe tym ma wziąć udział 7 biskupów i przeszło 100 księży.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym przybyli już do Wilna: J. E. Arcybiskup-Metropolita Mohylowski ks. Ropp, biskup piński Łoziński, biskup Podlaski, Przeździecki oraz kilkudziesięciu księży, a między innymi: ks. proboszcz Kruczek z okolic Chicago, długoletni współpracownik i przyjaciel ś. p. Arcybiskupa Cieplaka.

— **Akademja ku czci 1400-lecia dzieła św. Benedykta.** W dniu 16-VI b. r. w sali Śniadeckich odbyła się Akademja ku czci 1400-lecia dzieła św. Benedykta. Na uroczystości przybyli J. E. Ks. Biskup Sufragan K. Michalkiewicz, oraz liczni przedstawiciele duchowieństwa, profesorów USB, władz i społeczeństwa. Akademję zagaił wobec przepełnionej sali J. M. ks. dr. Rektor Czesław Falkowski, który w pięknem przemówieniu nakreślił obraz dziejów zakonu Benedyktynów, kładąc nacisk na znaczenie jego wobec historji kościoła i kultury. P. profesor Alfons Parczewski w głęboko przemyślanym referacie zobrazował dzieje i znaczenie zakonu w historji Polskiej. P. profesor Modelski, w referacie swym, zwrócił uwagę na historyczną rolę Benedyktów w dziejach Litwy. Na zakończenie, ks. Szambelan Ignacy Olszański, zamykając Akademję, podkreślił wychowawcze znaczenie Akcji Katolickiej. W przerwach odbywały się popisy znanego chóru „Echo“.

### URZĘDOWA

— **Przyjazd do Wilna p. ministra Pr. i Op. Sp.** W dniu 17-go b. m. przybył do Wilna p. minister Pracy i Opieki Społecznej pułk. Aleksander Prystor, powitany na dworcu przez kierownika oddziału prezydjalnego województwa p. W. Piotrowicza. P. minister tegoż dnia wyjechał do siebie na wieś w sprawach prywatnych.

— **Pobyt w Wilnie dyrektora departamentu ministerstwa W. R. i O. P.** Zgodnie z zapowiedzią w dniu 17 b. m. przybył do Wilna dyrektor departamentu wyznań w ministerstwie W. R. i O. P. p. Franciszek Potocki powitany na dworcu przez kierownika oddziału wyznań urzędu wojewódzkiego p. A. Milikont-Narwoysza. W tym samym dniu dyrektor Potocki w towarzystwie naczelnika Narwoysza składał wizyty oficjalne przedstawicielom wyznań. Dyrektor Potocki weźmie udział w imieniu ministerstwa W. R. i O. P. w dzisiejszej uroczystości odsłonięcia nagrobka ś. p. ks. arcybiskupa Cieplaka w Bazylice,

* * *

Dyrektor departamentu wyznań w ministerstwie W. R. i O. P. p. Franciszek Potocki będzie we środę 19 czerwca między godz. 12 a 2-gą popołudniu przyjmował interesantów w sprawach urzędowych w wileńskim urzędzie wojewódzkim (pierwsze piętro pokój Nr. 40).

### MIEJSKA

— **Odznaczenie.** Werkmistrz elektrowni miejskiej m. Wilna p. Wacław Budrewicz został odznaczony srebnym medalem przez Związek Elektrowni Polskich za wytrwałą, gorliwą i owocną pracę zawodową, wydatnie przyczyniając się do rozwoju elektryfikacji miasta.

Srebrny medal z napisem „Zasłużonemu pracownikowi elektrowni od Związku Elektrowni Polskich“ wraz z dyplomem zostanie wręczony na dorocznem walnem zebraniu Związku w Poznaniu w dniu 26 czerwca b. r.

— **Dodatkowa elektryfikacja miasta.** Sekcja techniczna magistratu m. Wilna opracowała ostatnio projekt dodatkowej elektryfikacji miasta ze specjalnem uwzględnieniem peryferyj miasta. W myśl projektu, realizacja którego nastąpi jeszcze w roku bieżącym ilość lamp elektrycznych zostanie zwiększona na terenie miasta o 179.

Dodatkowe lampy otrzymają ulice: Lwoskaw—2; Karpacka—2; Inflancka—2; Pr. Żołnierski—3; Góra Żwirowa—3; Tuskulańska — 8: Litewska — 2; Wapienna—4; Bystrzycka — 4; Filarecka—3; Dolna—15; Cedrowa—4; Zacisze—5; Świerkowa—4; Zgoda—4; Pokój—3; Prosta—1: Pożarowa—4; Szyszkińska—6; Smoleńska—4; Borowa—3; Przejazd—1; Mętna—10; Ułańska—7; Artyleryjska—4; Druetów—2; Śniegowa—4; Słowiańska—3; Miodowa—3; Łokieć—1; Wiłkomierska—2; Piaski—7; Kolejowa—11; W. Stefańska—4; Piłsudskiego—3; Rydza Śmigłego—3; Mysia—1; Spokój—1; Karna—2; Wodociągowa—4; Kujawska—1; Połocka—2; Belmont—3; Krzywe Koło—6; Kirkutowa—3; Zaułek Zakretowy—5.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** We czwartek 20 b. m. o godz. 20-ej w lokalu magistratu odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym

1) Program robót drogowych (jezdnie) na okres 10 letni.

2) Wniosek w sprawie zamiany działek ziemi z p. B. Malinowskim dla rozszerzenia ul, Pańskiej.

3) Podanie p. Zofji Maciejowiczowej, kierowniczki bursy dla uczennic szkół średnich o umorzenie zaległości za lokal zajmowany w domu miejskim przy ul. Ostrobramskiej 5.

4) Podanie byłego pracownika magistratu Aleksandra Soplicy o przyznanie emerytury

5) Uzupełniające wybory 2 członków do Komisji Rewizyjnej na miejsce J. Czernichowa i A. Gordona.

— **Sprawa opiekunów społecznych.** We środę 19 b. m. odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji Opieki Społecznej, na którem dokonany zostanie wybór prezydjum, oraz omówiony zostanie projekt wprowadzenia na terenie Wilna instytucji opiekunów społecznych.

— **Losy budżetu m. Wilna.** Jak się dowiadujemy, władze nadzorcze nie zatwierdziły uchwalonego w swoim czasie przez Radę Miejską preliminarza budżetowego miasta na rok 1929—30, motywując swoje stanowisko ciężkiem ekonomicznem położeniem Wilna, dla którego uchwalony przez Radę Miejską budżet jest nadmiernym ciężarem. Odpowiedni wniosek przesłany został do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które w sprawie tej ma decydujący głos.

### SPRAWY SZKOLNE

— W liceum im. Filomatów (z prawami szkół państwowych) egzamina wstępne do kl. II—V wł. odbędą się dn. 25, 26 i 27 czerwca o godz. 9-ej rano, do kl. wstępnej i I-szej — dnia 28 czerwca o godzinie 9 ej. Wilno, ul. Żeligowskiego 1 m. 2. 1787

### WOJSKOWA

— **Święto dziesięciolecia 4 pułku ułanów Zaniemeńskich.** W dniach 8, 9 i 10 lipca r. b. 4 pułk ułanów Zaniemeńskich święcić będzie 10-lecie swego istnienia w sposób wielce uroczysty. W dniu 8 bm. o godz. 9-ej odprawiona będzie w kościele św. Jana Msza żałobna za poległych i zmarłych żołnierzy. Wieczorem tego dnia odbędzie się capstrzyk.

Dnia 9 o godz. 10-ej odprawiona będzie w Bazylice solenna Msza św., poczem nastąpi defilada pułku, zaś później wspólny obiad żołnierski w koszarach. 10-go o godz. 12-ej m. 30 urządzone będą na placu koszarowym zawody sportowe. Pułk zaprasza do udziału w obchodzie wszystkich oficerów, podoficerów, ułanów, ochotników, organizatorów oraz wszystkie osoby, które z pułkiem wiążą wspólne wspomnienia i sympatje.

### Z POCZTY

— **Zwinięcie agencji pocztowej.** Z dniem 13-go lipca b. r. zwija się agencję pocztową Porszukszta w pow. Święciańskim.

### ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Zebranie Walne Pol. Macierzy Szkolnej** odbędzie się w dniu 20-go czerwca r. b. w sali Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 33.

— **Wileńskie Towarzystwo Lekarskie.** We środę dnia 19-go czerwca r. b. o godz. 8 w. odbędzie się w lokalu własnym (Zamkowa 24) kolejne posiedzenie naukowe Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia. 2) Pokazy chorych. 3) Dr. Cz. Ryll - Nardzewski: Pokaz chorych z wyłysieniem plackowatem. 4) Doc. dr. I. Abramowicz: Rozpoznawanie zaćmy zapomocą diafanoskopji (pokaz). 5) Dr. T. Wąsowski: Wpływ eterowej rektalnej narkozy na odruchy błędnikowe. 6) Dr. M. Mienicki: Badania nad wpływem bismutu na krzepliwość krwi. 7) Dr. Marynowska: Stowarsol jako środek czerwiogubny u dzieci.

— **Doroczne zebranie Z. K. P.** W piątek, 21-go czerwca r. b. o godz. 17 m. 30 w Chrześcijańskim domu Ludowym, ul. Metropolitalna Nr. 1 (wejście z ul. Wielkiej, naprzeciw głównej poczty przez zauł. Literacki) odbędzie się doroczne zgromadzenie członków Zjednoczenia Kolejowców Polskich.

O przybycie na to zgromadzenie jaknajliczniej proszeni są członkowie P. Z. K. i Z. Z. P.

### ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Zarząd „Rodziny Wojskowej“ zawiadamia, że z powodu wakacji. Sekretarjat jest nieczynny do 1-go września 1929 r.

### SPRAWY ROBOTNICZE

— **Bezrobocie zmniejsza się.** Jak wykazują ostatnie dane statystyczne, ogólna liczba bezrobotnych na terenie miasta Wilna wynosi obecnie 3289, w tej liczbie mężczyzn 2176 i kobiet 1123.

W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie zmniejszyło się o 319 osób.

### RÓŻNE

— **Podziękowania Pana Prezydenta Rzplitej.** Z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej nadesłał na ręce p. wojewody wileńskiego podziękowanie Pana Prezydenta uczęstnicom zjazdu Nauczycielstwa Szkół Pow. woj. wileńskiego i nowogródzkiego za depeszę hołdowniczą wysłaną do Warszawy w dniu 9 bm.

— **Stan chorób zakaźnych w woj. wileńskiem.** Podług ostatnich danych statystycznych, stan chorób zakaźnych na terenie województwa wileńskiego przedstawia się w cyfrach następujących:

Ospa wietrzna — 3; dur brzuszny — 4; tyfus plamisty 68 (z czego $^2/_3$ wypadków zasłabnięć zanotowano w powiecie postawskim); płonica — 6, błonica — 4; odra — 7; róża — 2; ksztusiec — 3; gruźlica—24; jaglica — 19.

Łącznie na choroby zakaźne zapadło 140 osób, z czego 1 zmarła

— **Ciągnienie 14-ej Loterji Państwowej na cele dobroczynne.** Ministerstwo Skarbu (Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej) podaje do wiadomości, że ciągnienie 14-ej Loterji Państwowej na cele dobroczynne odbędzie się publiszne w piątek dnia 21 czerwca 1929 r. o godz. 6-ej wiecz. w Warszawie, przy ul. Nalewki 2 (Biuro Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej), wobec Komisji rządowej, przy współudziale i pod kontrolą dwu obywateli miasta zaproszonych przez Prezydenta Miasta. Wsypywanie do kół loteryjnych zwitków z numerami losów, względnie z wygranemi oznaczonemi w planie gry odbędzie się tego samego dnia o godz. 4-ej min. 30 po południu w lokalu wyżej podanym.



## Na wileńskim bruku.

— **Kradzieże.** Do mieszkania bawiącego na letnisku Salomona Epsztejna (Słowackiego 8) dostali się złodzieje, którzy wynieśli różnych rzeczy na 12 tys. złotych

— **Nieudany występ złodziejski** Dozorca domu Nr. 17 przy ul. Wielkiej, Janowicz zatrzymał w piwnicy złodzieja Stanisława Kruszyna z Warszawy. W chwili gdy wezwany policjant Kononowicz chciał go zaaresztować, ten usiłował zbiedz, a następnie rzucił się na policjanta raniąc go w głowę.

— **Oszustwo.** Na czarnej giełdzie podczas wymiany dolarów została oszukana na 49 zł. Ewa Ślepakowska (Słowiańska 13). Winny oszustwa Benjamin Minikes (Kraszuna 12) został zatrzymany.

— **Pozbawić się życia** przez wypicie esencji octowej usiłowała Anna Weryk (Żórawia 8).

— **Spadł z rowera** podczas zjazdu z góry przy ul. Wiłkomierskiej Leon Wróblewski (Wiłkomierska 33-a). Uległ on ogólnym obrażeniom ciała.

— **Wypadek z pojazdami.** Przy zbiegu ulic Mickiewicza i Jagiellońskiej dorożka Wacława Korolkiewicza (Kalwaryjska 134) zderzyła się z autobusem 14348. W autobusie uległy wybiciu okna.

— **Pokrojenie.** Podczas pijatyki w mieszkaniu Pawła Jezierskiego (Wiłkomierska 67) został poraniony nożem Władysław Wysocki (Lwowska 49). Rannego ulokowano w szpitalu św. Jakóba.

Sprawca—właściciel mieszkania zdołał zbiedz.

— **Zaginęli** 10 letni Stanisław Szyszkiewicz (3-go maja 1), 9 letni Adam Namnowicz (Bołtupie), 14 letni Witold Wieromiej (R. Śmigłego 14) i 14 letnia Marja Pietkiewiczówna.

## Atrakcja wileńska.

VII Doroczna Wystawa Obrazów i Rzeźb Wileńskiego T-wa Artystów Plastyków (pałac reprezentacyjny—plac Napoleona) otwarta codziennie od godz. 10 do 19-ej.

# SPORT

## Po międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Wilnie.

Mieliśmy więc piękną atrakcję, pierwszorzędną sensację sportową, a jednocześnie imprezę, z której możemy być dumni. Pierwsze zawody międzynarodowe w Wilnie zorganizowane na tak wielką skalę, z takiemi pięknemi rezultatami, w dodatku zaś na stadjonie, którym możemy się naprawdę poszczycić, co stwierdzili zgodnie i niejednokrotnie przybyli na zawody goście z kraju i zagranicy. Podziw był ogólny. Estończyk, inż. *Tamman* tak był zachwycony skocznią, że oświadczył, iż będzie przyjeżdżał przy każdej okazji do Wilna, choćby nawet nie otrzymał zwrotu kosztów podróży. Inni zawodnicy zachwycali się doskonałą bieżnią (także inż. Tamman). Zawodnik Trojanowski (AZS Warsz.) stwierdził, że w znacznej mierze jej swój rekord zawdzięcza.

Nie omieszkał wyrazić swego uznania dla bieżni i korespondent „Siewodnia" w depeszy sprawozdawczej z zawodów (l szy dzień) orzekając, iż jest: „prekrasnaja". Zresztą jak żeśmy to już zaznaczyli cały stadjon przedstawia się imponująco.

Jest to wielka zasługa tych, którzy to dzieło tworzyli. Interesujące się przebiegiem prac nad niem, obserwowaliśmy je od dłuższego czasu, szczerze i uznaniem podziwiając energję i pomysłowość, z jaką były dokonywane przy znikomych, stosunkowo, środkach pieniężnych. Dość rzec, że korty tenisowe, których kosztorys został obliczony przez Centr. Urząd Wych. Fiz. w Warszawie na 30 i parę tys. zł., wykonano za 12 tys., co obejmuje także i to, co zostało przy nich do zrobienia.

W podobnym stosunku można obliczać i koszty budowy stadjonu i pięknym nasypem pod przyszły tor kolarski, dookoła biegnącym.

I tu należy wymienić człowieka, który lwią część zasługi ponosi, a jest nim kierownik Ośrodka Wychowania fizycznego w Wilnie kpt. Tadeusz Kawalec, zbyt dobrze już znany Wilnu, abyśmy go potrzebowali bliżej charakteryzować. Nie staje nam miejsca na wymienianie wielu zresztą poszczególnych faktów na udowodnienie jak wiele on tu włożył pracy i poświęcenia, sił i zdrowia. Dobrze świadczy o tem choćby ten jeden fakt „drobny", iż od szeregu miesięcy przeważna część gaży kapitańskiej szła na budowę stadjonu, co stwierdzili przedstawiciele Izby Kontroli na ostatniem „szkoleniu".

Przyznać należy, iż tego rodzaju traktowanie „obowiązków służbowych" nie spotyka się zbyt często. Oby tylko to należycie zostało ocenione przez t. zw. czynniki miarodajne, (poczynając od najbliższych) zarówno w stosunku do dzieła, które jeszcze wymaga dalszego nakładu pracy, jak i jego twórcy.

Nie wiemy jednak, czy kpt. Kawalec, nawet przy swojej zdumiewającej energji zdołałby wykonać to dzieło tak, jak wykonał, gdyby nie miał godnego siebie pomocnika w rodzonym bracie, p. Romualdzie Kawalcu, który budową stadjonu bezpośrednio kierował. Jest to również swego rodzaju fanatyk pracy. O wysiłku, który w tę pracę włożył, mogliby dużo powiedzieć robotnicy, którymi kierował, a nieraz i ludzie zupełnie przypadkowo z tem się stykający. Mówią oni zatem o wielu nieprzespanych nocach „pana kierownika", spędzonych na stadjonie, z którego już od szeregu tygodni nie wychodził, dzień i noc prowadząc budowę.

Skądinąd wiemy o zaległej od paru miesięcy gaży p. kierownika, która poszła na wydatki związane z budową.

Dużoby otem można pisać choćby na podstawie tego szczupłego materjału, który powodowani wrodzoną pedanterją zdołaliśmy zebrać. Ktoś może nam zarzuci, że to są rzeczy trochę „osobiste" bardzo by się mylił nie potrzebujemy udowodnić, zaś każdą zasługę prawdziwą trzeba „gwoli przykładu" ujawniać choćby się nie wiadomo jak skromnie kryła w cieniu.

Przechodzimy do zawodów. Dzięki pięknym rezultatom, jakiemi się odznaczyły, echa ich głośno rozlegną (i już się rozległy) się po Rzplitej, a i poza Nią. Specjalne uznanie należy się ich organizacji, która była całkowicie na wysokości zadania co stwierdzili wielokrotnie goście i „swoi" i zagraniczni. Ci ostatni zwłaszcza, podkreślali to żywo zaznaczając (bywalcy europejscy), że nie często na zachodzie nawet spotyka się tak sprawne, staranne i efektowne przygotowanie zawodów. I tu znów powracamy do osoby zacnego kapitana, który był duszą całej pracy.

Przy takiej to nadnaturalnej wytrzymałości twórczej i wykonawczej najlepsze rezultaty wydają się zupełnie naturalne.

A są wcale ładne. Zwracamy uwagę nz szereg rekordów, które w nich padły, w pierwszym rzędzie zaś na polski rekord *Sikorskiego* ze stołecznego klubu „Polonja". Pobił on swój własny dotychczasowy rekord „Polski" skoku w dal 703 cm. osiągając 711 cm., (703 cm. osiągnęli Łotysze tworząc tem nowy rekord Łotwy).

Innem znakomitem naszem zwycięstwem jest wynik osiągnięty przez naszego biegacza *Pietkiewicza* w biegu 5 klm., w którym on przybył pierwszy przed rekordzistą światowym *Matilainen'em* (na 20 km.).

Zawody doskonale zorganizowane przechodziły szybko i efektownie, utrzymując uwagę widza w ciągłym napięciu. Aparat informacyjny skonstruowany znakomicie i publiczność natychmiast dowiadywała się o wynikach rozgrywek; obecni na trybunach z megafonów radja, które bardzo dobrze słychać na całym ogromnym placu, zaś nieobecni na zawodach za pośrednictwem umieszczonego na trybunach mikrofonu przez radjoobiorniki. W spaniała wrażenie wznoszenie przy ogłaszaniu każdego zwycięstwa, chorągwi państwowej danego zwycięscy, przy dźwiękach odpowiedniego wyniku, tak jak bywa na olimpiadach. Za zastosowanie te go na naszych zawodach należy się kpt. Kawalcowi odpowiednie uznanie.

Zainteresowanie się zawodami wśród publiczności (około 2000 osób) ogromne, co wyrażało się w częstych wybuchach oklasków, któremi nagradzano nie tylko zwycięstwa i rekordy, ale każdy piękniejszy skok czy rzut. Z zagranicznych gości szczególnemi względami publiczności cieszyła się zawodniczka łotewska p. Dauksza b. urodziwa, pięknie zbudowana, i w równie pięknej formie wykonywująca swoje „wyczyny", częstemi za nie nagradzana oklaskami.

Podajemy wyniki pierwszego dnia.

**Bieg 100 mtr.**: 1) Kivit—Łotwa 11, rek. Łotwy wyrównany; 2) Sikorski—Polola 11,1; 3) Rudsit—Łotwa.

**Bieg 400 mtr.**: 1) Zuber — Warszawianka 51,6; 2) Gniech — (3 p. sap. Wilno 52,2.

**Bieg 800 mtr.**: 1) Pohjala—Finlandja 1:59,6; 2) Mędrzycki—Polonja Warszawa 2:00,3; 3) Halicki—Pogoń 2:04,8.

**Bieg 5000 mtr. panów**: 1) Petkiewicz—Warszawianka 15:10,8; 2) Matilainen — Finlandja 15:19,8; 3) Sipilae—Finlandja.

**Skok w dal panów**: 1) Sikorski—Polonja Warszawa 712 cm., rek. Polski; 2) Rudsit — Łotwa 703 cm.; 3) Dimse—Łotwa 682 cm.

**Pchnięcie kulą panów**: 1) Jaervinen—Finlandja 14,39; 2) Dimse—Łotwa 13,64, rek. Łotwy; 3) Heljasz—Warta Poznań 13,62 cm. (rek. Polski).

**Rzut oszczepem panów**: 1) Meimer—Estonja 59,03; 2) Sule—Estonja 58,76: 3) Jurgis—Łotwa 57,28.

**Pchnięcie kulą pań**: 1) Dauksza—Łotwa 10,04, (rek. Łotwy); 2) Lewinówna—Makabi Wilno 9,74; 3) Teitelbaum—(Estonja) 9,48.

**Rzut dyskiem pań**: 1) Teitelbaum—Estonja 32,93; 2) Lewinówna 29,21,5 (rek. Okr. Wil.); 3) Dauksza — Łotwa 28,27.

**Wynik meczu koszykówki**: Ognisko—A. Z. S. 27:9.

**Wynik meczu szczypiórniaka**: Kursgier Ośr. W. F.—Makabi 9:6.

### Rezultat ostatnich wyścigów konnych.

Przy cudnej pogodzie odbyły się wczoraj ostatnie w sezonie a siódme zrzędu wyścigi konne na polu w Pośpieszce.

Clou programu stanowiła pierwsza gonitwa płaska o nagrodę 1500 zł. dla trzechlatkach na dystansie 2100 mtr.

Atrakcyjność tej gonitwy polegała na tem, że zwycięzki koń przechodził na własność T-wa hodwli koni i popierania sportu konnego, które zkolei rozlosowało go śród publiczności posiadającej bilety loteryjne.

Z pośród dwóch zapisanych koni pierwszą celownik minęła *Bandurka* oficerów 27 p. uł. pod p. Uścinowem.

Klacz ta została następnie rozlosowana i padła na loteryjnynr. 22.

Jak się dowiadujemy, szczęście tym razem dopisało p. inżynierowi-mech. Wacławowi Statklerowi, szefowi oddziału wileńskiego międzynarodowego biura budowy okrętów i maszyn w Gdańsku.

Zkolei rozegrano trzy gonitwy pocieszenia a więc:

Drugą z przeszkodami o nagrodę 700 zł. na dystansie 3.000 mtr.

Zwycięstwo odniósł *Polisch* por. Gromnickiego pod właścicielem przed *Majakiem* por. Dumera.

Trzecia gonitwa płaska o 500 zł. na dystansie 1600 mtr.

Z pośród 4 zapisanych koni pierwsza u mety stanęła *Wielmożna* 4 p. uł. prowadzona przez chł. st. Roka.

W czwartej gonitwie z płotami pierwsze miejsce zajął *Urok II* ofic. 1 p. uł. Krechowieckich.

Gonitwę piątą płaską o nagrodę 700 zł. na dystansie 2100 mtr. wygrał *Aśno II* rtm. Z. Cierpickiego podpor. Kaz. Ważyńskim.

Nagroda Fryd. Zmijewicza w kwocie 1000 zł. rozegrana była przez gonitwę szóstą na dystansie 3600 metr.

Nagrodę oraz żeton pamiątkowy zdobył rtm. Z. Cierpicki na swym *Bostonie*.

Ostatnia siódma gonitwa z płotkami o nagrodę 700 zł. rozegrana została na przestrzeni 2400 mtr.

Zwycięstwo odniósł Dagobert K. K. Ważyńskich pod por. Kaz. Ważyńskiego.

*Kos.*

## Zmiana nazwisk.

### Instrukcja M. S. Wewn.

Urząd wojewódzki w Wilnie otrzymał okólnik ze wskazaniem wytycznych, jakiemi należy się kierować przy załatwianiu spraw o zmianę nazwisk.

Okólnik wskazuje, że uprawnieni do zgłaszania sprzeciwu są wszystkie osoby nawet nie bezpośrednio w tem zainteresowane.

Ustawa przyznaje sprzeciwom osób noszącym takie same nazwisko, stanowisko uprzywilejowane, uznaje bowiem taki sprzeciw za bezwględną przeszkodę do udzielenia zezwolenia na przybranie nazwiska, przeciwko któremu zgłoszono sprzeciw.

Brzmienie niepolskiego nazwiska nie jest dostatecznym powodem do zezwolenia i zasadniczo należy zezwalać na zmianę takich nazwisk, których brzmienie jest wprawdzie polskie, które jednak utrudniają danej osobie współżycie ze społeczeństwem, zarobkowanie, wykonywanie zawodu, lub narażające je na śmieszność w środowisku, w którem dane osoby żyją. Zasadniczo należy odmawiać prośbom o zmianę nazwiska na nazwisko podwójne i tylko w drodze wyjątku możnaby zezwolić na przybranie, które było używane w formacjach wojskowych, jako pseudonim.

Prośby żon rozwiedzionych o przywrocenie im względnie zezwolenie na utrzymanie nazwiska panieńskiego, mają być traktowane na zasadach ogólnych.

Okólnik jak najliberalniejszego traktowania prósb o zmianie wnoszonych przez ludnośś wiejską, gdyż właśnie na wsi jest największa liczba osób noszących nazwiska o brzmieniu, utrudniającem współżycie ze społeczeństwem. (—)

**Popierajcie przemysł krajowy**

# RADJO

### PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukułka.

WTOREK, dn. 18 czerwca 1929 r.

11.56—12.10: Sygnał czasu, hejnał i komunikat meteorologiczny. 12.10—12.50: Transmisja z płyt gramofonowych f. B. Rudzki z Warszawy. 12.50—13.00: Komunikaty P. W. K. z Poznania. 16.20—16.40: Program dzienny, repertuar i chwilka litewska. 16.40—17.00: Kurs alfabetu Morse'a dla krótkofalowców i amatorów. 17.00 — 17.25: Transm. z Warsz. odczytu p. t. „Obozy letnie młodzieży" — Zygmunt Zieleniewski. 17.25—17.50: Transm. z Poznania „Morze w literaturze polskiej" — wygł, prof. Adam Kleczkowski. 17.50—18.10: Gramofon. 18.10 — 18.35: „O niezrozumiałości Norwida" — odczyt wygł. W. Arcimowicz. 18,35—18.50: Utwory C. K. Norwida — wygł. art. dram. Halina Hehendlingerówna. Transmisja na inne stacje. 19.00—19.10: Program dzienny na środę i komunikaty. 19.10—19.20: Komunikaty P. W, K. z Poznania. 19.10—19 20: Komunikaty P. W. K. z Poznania. 19.20: Transmisja z Opery Katowickiej. Opera „Straszny Dwór" Stanisława Moniuszki. Po transmisji komunikaty: P. A. T, policyjny, sportowy i inne z Warszawy, oraz „Spacer detekterowy po Europie" (Retransmisja stacyj zagranicznych z lokalu Polskiej Agencji Publicystycznej).

# TEATR I MUZYKA

### TEATR POLSKI („Lutnia")

— **Dzisiejsza premjera. Pierwszy występ W. Brydzyńskiego.** Dziś genjalny artysta Wojciech Brydziński, rozpoczyna krótką gościnę na naszej scenie swą wspaniałą kreacją d-ra Tokaremo. w egzotycznej sztuce M. Lengyela „Tajfun". Dla miłośników prawdziwego piękna będzie to nielada okazja, bowiem kreacja W. Brydzińskiego w „Tajfunie" jest rzadkim klejnotem w dorobku artystycznym największej miary artystów. Dzisiejszy więc wieczór obiecuje być jednym z najbardziej interesujących wieczorów sezonu.

— **Uroczystość szkolna w Teatrze Polskim.** W związku z kończącym się rokiem szkolnym, goszczący w Wilnie Artyści Warszawscy z Ninką Wilińską i Benedyktem Hercem na czele, w czwartek 20 bieżącego miesiąca wystąpią ze specjalnem widowiskiem dla młodzieży i dzieci. o godz. 5-ej popołudniu, którego gwoździem będzie konkurs dla najlepszych wykonawców wierszy i bajek, wśród znajdujących się na sali młodocianych widzów.

Najlepsi wykonawcy przez jury będą nagrodzeni specjalnemi cennemi podarkami.

Odegrane będą sztuki Benedykta Herca z muzyką Aleksandra Wilińskiego: 1) Lalka. Pajac i Piłeczka — bajka fantastyczna, ze śpiewami i tańcami w 1 akcie, oraz Robinson Kruzce wśród ludożerców — groteska w 3-ch aktach.

Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

### Giełda warszawska z dn. 17.VI. b. m.

WALUTY I DEWIZY:

| | |
|---|---|
| Holandja | 357,24 |
| Londyn | 43,13 |
| Nowy Jork | 8,88 |
| Włochy | 46,55 |
| Paryż | 34,78 |
| Praga | 26,32½ |
| Szwajcarja | 171,08 |
| Stokholm | 239,22 |
| Wiedeń | 124,92 |
| Marka niem. w obr. nieof. | 212,56 |




**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenie mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: ul. Bankowa 14.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.